

# Nowiny Raciborskie

Telefon Nr. 253.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Telefon Nr. 253.

NOWINY RACIBORSKIE z bezpłatnym dodatkiem »Rolnik« wychodzą trzy razy w tygodniu, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartał na pocztę i u pp. agentów 1 markę 50 fen., z dostarczaniem w dom przez listowego 1 mk. 74 fen. Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 15 fen. od jednołamowego wiersza drobny w dziale ogłoszeń, a 60 fen. od dwulamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należności wszelki rabat ustaje.

## Mowa kanclerza w komisji budżetowej.

W jednym z poprzednich numerów naszej gazety podaliśmy w krótkim streszczeniu przemówienie kanclerza na ostatnim posiedzeniu wydziału. Względem jego wagi politycznej, podajemy je obecnie w brzmieniu dosłownym.

### Kto jest sprawcą wojny?

M. Panowie! Przebieg rozpraw parlamentarnych nie umożliwił mi jeszcze zabrania głosu w wydziale w sprawach ogólnopolitycznych. Sądząc jednak, że ze względu na znaczenie, jakie tym wydziałom przypisuję, postąpię zupełnie słusznie, jeżeli przedstawię je w forum komisji budżetowej; z tego powodu uprosiłem przewodniczącego o zwołanie najbliższego posiedzenia.

M. Panowie! Jądrzem szczegółowych dyskusji, jakie toczyły się w ubiegłych tygodniach tu w komisji budżetowej, było koniecznie jedno uwolnione zagadnienie: sprawa dalszego toczenia się wojny i jej zakończenia. Wrogowie nasi mówią nam tylko o dalszym prowadzeniu wojny. I lord wy również mówił o tym w swej mowie na bankiecie Tow. prasy zagranicznej. Minister angielski wypowiedział przytem słowa, które zasługują na uwzględnienie.

Powiedział mianowicie, że przypominanie przyczyn wojny nie będzie nigdy częste, przyczyna ta bowiem wywrze wpływ na warunki pokojowe. — Gdyby było prawdą, że wojnę narzucił Niemcom, wówczas byłoby jedynie logoznem, gdyby Niemcy dali zabezpieczenia przeciwko przyszłym atakom. — To w każdym razie znamienne przyznanie. — Oczywiście następuje zaraz twierdzenie, że prawdą jest coś wręcz przeciwnego: wojny nie narzucił Niemcom, lecz Niemcy smusili Europę do wojny.

Wobec zasadniczej ważności, jaką lord Grey sprawie tej przypisuje także ze względu na warunki pokojowe, a które myśmy zawsze uznawali, jesteśmy zmuszony stwierdzić ponownie stan rzeczy i rozproszyć mgłę, przy pomocy której wrogowie nasi usiłują zasłonić fakty. Przed Wami, M. Panowie, mogę powtórzyć oświadczenie rzeczy tylko znane.

Wojna stała się nieunikniona wskutek ogólnej mobilizacji rosyjskiej w nocy z 30 na 31 lipca. — Wiedzieli także o tem Rosya, Anglia, Francya i świat cały nie może zaprzeczyć, że mobilizacya rosyjska poprzedzała niemiecką i austriacką. Grey twierdzi jednak, że Niemcy przez manewr ten spowodowali Rosyę do mobilizacji, ogłaszając w nadzwyczajnym dodatku »Berl. Lokal. ans.« wiadomość o zmobilizowaniu armii niemieckiej.

Jak wiadomo, rozszerzenie tego dodatku ze sfalszowaną wiadomością o mobilizacji niemieckiej, policya natchmiasł udaremniła 30 lipca 1914 r. — Wszystkich ambasadorów, szczególnie rosyjskiego, uwiadomił sekretarz stanu spraw zagranicznych natchmiasł telegraficznie, że wiadomość ta jest sfalszowana, a »Lokal. ans.« sam doniósł o pomylce swej ambasadzie rosyjskiej. Ambasador rosyjski przestał wprowadzić tę wiadomość sfalszowaną telegraficznie do Petersburga, ale zaraz potem ją odwołał, o czem świadczy rosyjska »Księga pomarańczowa«. Wkroczenie samego sekretarza stanu zbija twierdzenie, że umyślnie uchowano Rosyę wywieść w pole. Sprostowanie wiadomości sfalszowanej nastąpiło nawet wcześniej, niż Rosya zarządziła ogólną mobilizacyę.

Mości Panowie! Nie obawiamy się żadnego trybunału. Rząd rosyjski nie powoływał się pozatem nigdy na »Lokal. ans.«. Car telegrafował

jeszcze 31 lipca do cesarza, że nie można zaniechać przygotowań zbrojnych, ponieważ są one nieodzowne ze względu na mobilizacyę Austro-Węgier. Nawet i w ten jeszcze dzień nie zarządziliśmy mobilizacji, donosząc jedynie rządowi rosyjskiemu, że mobilizacya nastąpi, skoro Rosya w przeciągu 12 godzin nie wstrzyma wszelkich zarządzeń wojennych przeciwko Austro-Węgrom.

Rosya nie dała na to żadnej odpowiedzi. Anglia zachowała milczenie wobec Rosyi a Francya zaprzeczała mobilizacji rosyjskiej jeszcze w wieczór 31 i mobilizowała kilka godzin wcześniej niż my. Zresztą co się tyczy obronnego rzekomo charakteru rosyjskiej mobilizacji ogólnej, to zaznaczam tu wyraźnie, że przy wybuchu wojny w 1914 r. obowiązywała wskazówka ogólna rządu rosyjskiego na wypadek mobilizacji, wydana jeszcze 1912 roku, która brzmi: Jest nakaz najwyższy, że

ogłoszenie mobilizacji oznacza zarazem wypowiedzenie wojny Niemcom.

W rzeczywistości Rosya nigdyby nie zdecydowała się na wojnę, gdyby jej nie zachęcano do tego nad Tamisą.

Przypominam położenie w chwili, kiedy Rosya wydała rozkaz powszechnej mobilizacji. Znana jest instrukcyja, jaką dałem 30 lipca ambasadorowi naszemu w Wiedniu. W instrukcyi tej doradzałem usilnie rządowi austro-węgierskiemu do bezpośredniego porozumienia się z Rosyą i wyraźnie zaznaczyłem, iż Niemcy nie żyją sobie, żeby je z powodu ignorowania rad naszych wciągnęto w pożar światowy.

Lord Grey wie też doskonale, że usyniona przez niego dnia 29 lipca ambasadorowi naszemu propozycyę pośredniczenia, wydającą mi się odpowiednią podstawę dla zachowania pokoju, podałem dalej do Wiednia, popierając ją tak najuważliwiej. Zatelegrafowałem wówczas do Wiednia:

Prawdziwy artysta bywa niekiedy tak dumny ze swego dzieła.

— Czy portret jest naprawdę podobny do oryginału — zapytał — a miss Irena taka, jaka ją sobie wyobraziłem na podstawie przysłanej fotografii?

Robert przyglądał się malowidłu okiem znawcy. — Jakież to wspaniałe — mówił — jak ta głowa występuje z płótna, pulsująca prawdą i życiem. A co za poza! Ile powietrza, światła!

— Ale czy podobną jest do oryginału?

— Uderzająco, z wyjątkiem oczu. Irenka nie posiada w spojrzeniu tyle słodyczy, tyle poważnej zadumy.

— Czy jesteś pan tego pewnym?

— Najzupełniej. Kocham dość silnie Irenkę, aby pamiętać najdrobniejszy szczegół jej rysów.

Towarzystwo przeszło do sali jadalnej. Cały wieczór upłynął na rozmowie o pozostałej we Francji rodzinie Roberta. Sir Pierce mówił mało, ale wzmianki za to przyglądał się pilnie przyszłemu swemu uczniowi, jak gdyby pragnął zbadać charakter jego do głębi.

VI.

Uczucie serdecznej przyjaźni połączyło wkrótce Benjamina i Roberta, a wpływ ich wzajemny na siebie przyniósł jak najoddatniejsze rezultaty.

Robert szczególnie skorzystał wiele pod umiemnym wytrwałym i spokojnym kierownictwem sir Jonatana.

Pembroke wysłał wkrótce do Paryża uszczęśliwionemu postępnymi syna Piotrowi, rysunki i model wykończony oryginalnie przez pomysłowego młodzieńca.

Pierce pracował nad nim gorliwie, z całą skupioną namietnością, właściwą swemu charakterowi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## ŻIWNE SĄ DROGI OPATRZNOŚCI

(Z FRANCUSKIEGO.)

—

(Ciąg dalszy)

Robert zarumienił się gwałtownie.

— Nie odpowiadaj mi teraz, najdroższy, lecz zamknij w pamięci swej to gorące, najżywsze pragnienie mego serca, kiedy już będziesz skończonym artystą, liczącym lat dwadzieścia cztery, a Irenka siedemnastoletnią pannicą, wówczas pomówi o tej sprawie w bardziej stanowczy sposób.

— Dobrze, mamu ukochana, lecz i dzisiaj mogę już zapewnić, że wolę twój, zadowolenie twego serca, które tak srodcie cierpiało, stawiąc będąc pod wszystkim, po nad własne nawet szczęście!

Podróż morską odbyła się szybko, szczęśliwie, bez najmniejszego wypadku.

Wysiadając z okrętu Robert znalazł się w potężnych ramionach sir Pembroke, który pośpieszył na jego spotkanie wraz z żoną i synami.

Fabryka, do której pośpieszyli z całym towarzystwem, rozmawiając wesoło, jak starzy znajomi, położona była nad brzegiem rzeki.

Przepyszny park otaczał ją ze strony wschodniej, wśród parku wznosił się śliczny pałacyk z marmuru i granitu, w którym mieszkali obaj spólnicy.

— Benjamin będzie kolegą twoim w najściślejszym znaczeniu — mówiła pani Pembroke, zwracając się do młodego gościa z uprzejmym uśmiechem.

Spólnie będziecie pracowali i wspólnie uczyli się matematyki, fizyki i rysunków u Jonatana Pierce, który odzwyczaił wykształconym i walecznym czło-

wikiem. Mnie pozostaje tylko podziękować zacnej twej mamie za ślicznego towarzysza, jakiego przysłała memu synowi i nie omieszkać uczynić to dziś jeszcze, chociaż, niestety, tylko listownie.

Wzrok Roberta, gdy wszedł do wspaniałego urządzonego salonu, zatrzymał się przedewszystkiem na człowieku, który stał pośrodku pokoju, łagodnie uśmiechnięty, wyciągając ku niemu obie dłonie.

— Pragnęłam oddawna poznać cię, sir Robercie — rzekł poprawnym akcentem francuskim, z intonacją szczerzej życzliwości w spokojnie brzmującym głosie.

Robert podał rękę człowiekowi, który przemawiał do niego tak uprzejmie i drgnął całym ciałem.

Ręka sir Jonatana, silna i muskularna, wraz z białością marmuru, posiadała i chłód marmuru.

— A więc — ciągnął dalej sir Pierce spokojnym swym głosem — kuzyn mój Pembroke pozyskuje w panu czwartego syna, a ja zapewne zdolnego i pilnego ucznia, z którego cieszę się szczerze.

Robert otrząsnął się już z wrażenia, jakie wywarło na nim dotknięcie lodowatej dłoni Amerykanina.

— Nie wiem — rzekł — jak mam dziękować za to gościnne przyjęcie, jakiego tu doznałem, a panu za to, że zgadzasz się być moim nauczycielem. Jesteś pan, o ile wiem, znakomitym artystą.

— Znakończone artystą nie jestem, lecz mam silne bardzo zamiłowanie do rysunku i malarstwa.

— Oto próbka jego talentu — rzekła pani Pembroke, wskazując na portret olejny, zawieszony na honorowym miejscu.

Od pierwszego rzutu oka na płótno Robert poznał w nim Irenkę.

— Kuzynka moja! — zawołał. — O droga dziewczynka!

Po raz pierwszy na marmurowej twarzy Jonatana odbiło się wzruszenie, a oczy zwilgotniały.

Jeżeli rząd austro-węgierski odrzuci wszelkie pośrednictwo, stoimy przed konflagracją, w której pójdą Anglii przeciw nam, Włochy i Rumunia przeciw wszelkich oznak nie z nami, tak iż z Austro-Węgrami stanemy przeciw trzem wielkim mocarstwom.

Z powodu wystąpienia Anglii główny ciężar walki przypadłby Niemcom w udział. Prestiż polityczny Austro-Węgier, honor orężny ich armii oraz uprawnione ich interesy przeciw Serbii mogłyby być dostatecznie zabezpieczone przez zajęcie Belgradu lub innych punktów. Musimy zatem gabinetowi wiedeńskiemu usilnie i energicznie dać pod rozwagę, by przyjął pośrednictwo na zaofiarowanych warunkach. Odpowiedzialność za powstające w przeciwnym razie konsekwencje byłaby dla Austro-Węgier i dla nas nadzwyczaj ciężka.

Rząd austro-węgierski zastosował się do naszych usilnych przedstawień, dając ambasadorowi swemu w Berlinie następującą instrukcję:

„Proszę, by Wasza Ekscelencja podziękował jak najuprzejmiej sekretarzowi stanu w Jagowowi za uczynione nam przez p. v. Tschirchky'ego doniesienia i oświadczył mu, że mimo zmiany, następującej odąd w położeniu z powodu mobilizacji Rosji, chętnie przystąpimy do propozycji sir Edwarda Greya, chcącego między nami a Serbią pośredniczyć. Warunki zgody naszej są naturalnie, że nasza akcja militarna przeciw Serbii na razie toczy się będzie w dalszym ciągu i że gabinet angielski nakłoni rząd rosyjski do zaprzestania skierowanej przeciw nam mobilizacji rosyjskiej, w którym to przypadku oczywiście i my cofnęlibyśmy natychmiast narzucone nam przez nią kontrzasady defensywne w Galicyi“.

Temu przeciwstawiono następujące kroki lorda Greya: Dnia 27 lipca 1914 dał on na przedstawienie ambasadora rosyjskiego w Londynie, że w kołach niemieckich i austro-węgierskich panuje wrażenie, iż Anglia pozostanie neutralną, taką odpowiedź: „Wrażenie to usuwają rozkazy, które dałszy pierwszej flocie“. Dnia 29 lipca powiadomił Grey natychmiast ambasadora francuskiego o poufnym ostrzeżeniu naszego ambasadora w Londynie, że

Niemcy przygotowani być powinni

na szybko decyzje Anglii, to jest na udział jej w wojnie przeciw nam. Czyż mógł Grey przyjąć, że służyć to będzie pokojowi, nie musiał Francuz tego oświadczenia uważać jako przyrzeczenia pomocy wojennej? Czyż nie musiała Francuz w ten sposób być ośmielona do udzielenia Rosji od szeregu dni żądanej bezwzględnej pomocy? Nie musiał Rosya do ostateczności wzmożyć się tem samem w zamiarach swoich wojennych? Rosya wybrała mobilizację a z nią wojnę. Kto zatem ponosi winę tego rozstrzygnięcia brzemienne w skutki? My, którzy gabinetowi wiedeńskiemu z naciskiem salecaliśmy największą uległość i przyjęcie angielskiego projektu pośrednictwa, czy gabinet angielski, który Francuzi i Rosyi w momencie krytycznym czynił widoki na pomoc orężną.

Lord Grey o tych decydujących kwestiach nie mówił, za to odwrócił uwagę swoich słuchaczy na rzeczy poboczne. Haski sąd rosjemski zaproponowany przez cara, brzmiał powierzeniem wiele znacząco. Ale sąd rosjemski zaproponowano nam, kiedy wojska rosyjskie poczęły już mobilizować przeciwko nam. Swoją własną propozycję zwołania konferencji — na co niejednokrotnie zwracałem uwagę w parlamencie — Lord Grey sam cofnął na korzyść naszego pośrednictwa.

A Belgia? Zanim ohooby jeden tylko żołnierz niemiecki stanął na ziemi belgijskiej, lord Grey oświadczył do ambasadora francuskiego jego rządowi dosłownie:

„Na przypadek gdyby flota niemiecka wjechała miała do Kanalu albo przepłynęła Morze Północne w zamiarze zaatakowania wybrzeża francuskiego albo francuskiej floty wojennej i zaniepokojenia francuskiej floty handlowej — w zamiarze vaniepokojenia, moi panowie! — natenczas

wkroczyła flota angielska,

by marynarce francuskiej przyjąć z pomocą, w ten sposób, że z tą chwilą Anglia z Niemcami znajdowałaby się na stopie wojennej“.

Czy ten, który wyjazd naszej floty ogłosił jako casus belli, może w rzeczywistości twierdzić na seryo, że tylko naruszenie neutralności belgijskiej spowodowało Anglię do wojny wobec jego woli?

Grey twierdził także, że dla powstrzymania Anglii od wojny, zrobilibyśmy niegodną propozycję, aby Anglia przymknęła oczy na pogwałcenie neutralności belgijskiej i pozwoliła nam zabrać kolonie francuskie. W rzeczywistości, dążąc do zlokalizowania wojny, zapewniliśmy już 29 lipca ambasadora angielskiego w Berlinie, że gwarantujemy całość terytorium Francuzi pod warunkiem, że Anglia pozostanie neutralną.

Oprócz tego książę Lichnowsky w Londynie zapytał 1 sierpnia lorda Greya, czy w razie zobowiązania się Niemiec do respektowania neutralności

Belgii, Anglia ze swej strony zobowiąże się do neutralności. Lichnowsky stawiał także w perspektywie, że w razie neutralności Anglii poręczoną będzie nie tylko całość terytorium Francuzi właściwej, ale i kolonii francuskich.

W ostatniej chwili jeszcze dalem przyrzeczenie, że tak długo jak Anglia zachowa neutralność, flota nasza nie ruszy z wybrzeży północnych Francuzi oraz nie będą rozpoczęte — pod warunkiem — wszelkie kroki nieprzyjacielskie przeciwko francuskim statkom handlowym. Grey dał wreszcie odpowiedź, że odrzuca wszelkie zobowiązania neutralności, ponieważ

Anglia chce sobie zachować wolne ręce.

Kto chciał wojny? My, którzyśmy gotowi byli dać Anglii każdą możliwą pewność nie tylko dla bezpośrednich interesów angielskich, lecz także dla Francuzi i Belgii — czy Anglia, która odrzucała każdą propozycję i wzbierała się ze swej strony choćby tylko zaznaczyć drogę do utrzymania pokoju pomiędzy obu naszymi krajami!

Związek międzynarodowy dla zachowania pokoju.

Wreszcie zajął się lord Grey szczegółowo oszami, które nastaną po zawarciu pokoju, utworzeniem związku międzynarodowego dla zachowania pokoju. W tej sprawie również kilka słów zaznacze.

Nie ukrywaliśmy nigdy naszych wątpliwości czy można zabezpieczyć sobie pokój przez organizację międzynarodową i sądy rosjemskie. Teoretycznych stron zagadnienia tego nie ohoę tu rozstrząsać. Ale w praktyce już teraz, a potem w czasie pokoju musimy zaznaczyć swoje stanowisko. — Gdy przy i po ukończeniu wojny świat uprzytomnił sobie w całej pełni zniszczenie w krwi i majątku, wówczas cała ludzkość głośno wołać będzie o pokojowe układy i porozumienie, które zapobiegą powtórzeniu się tak okropnej katastrofy, o ile to od woli ludzkiej zależy. Wołanie to będzie tak głośne i usprawiedliwione, że musi doprowadzić do jakiegoś wyniku.

Niemcy będą wspólnie badały każde ustawa nie praktycznego rozwiązania tej sprawy i będą współpracowały nad jej możliwym urzeczywistnieniem. I to tem więcej, jeśli wojna wytworzy, jak się tego z całą ufnością spodziewamy, stosunki polityczne, które zapewnią swobodny rozwój wszystkim narodom, małym i wielkim. Przytem będzie trzeba zasada prawa i swobodnego rozwoju stosować nie tylko na lądzie, ale i na morzu. — O tem wprawdzie lord Grey wcale nie wspominał.

Międzynarodowa rękopis pokojowa jego pomysłu, mojem zdaniem, ma szczególny charakter, dostosowany do życzeń angielskich. Podczas wojny mają według jego woli, neutralni milożędzi i przyjaźni pokornie każdą samowolę angielskiej supremacyi na morzu.

Po wojnie gdy Anglia, jak sądził pobije nas na głowę i urządzi świat na nowo podług swej woli, mają neutralni, zjednoczyć się jako poręczytele nowego porządku angielskiego na świecie. Porządek ten będzie obejmował także północną szczytę.

Z pewnych źródeł wiadomo nam, że Anglia i Francuzi zapewniły już w r. 1915 Rosyi władzę terytorjalną nad Konstantynopolem, Bosforem, zachodnim brzegiem Dardanelli i ziemią przyległą i rozdzieliły Azję Mniejszą między państwami koalicji.

Rząd angielski ominął interpelację, w tej sprawie wygłoszone w parlamencie angielskim. — Ale plany te zainteresują nieohybnie związek pokojowy międzynarodowy, który je później ma poręczyć.

Tak więc przedstawiają się zamiary zaborcze naszych wrogów, do których przyłączyła się jeszcze Alzacja i Lotaryngia, podczas gdy ja, omawiając nasze cele wojenne, nigdy nie zaznaczyłem, że naszym zamiarem jest aneksja Belgii.

Taka polityka gwałtu nie może być fundamentem pod skuteczny międzynarodowy związek pokojowy.

Stoi ona w jaskrawym przeciwieństwie do stanu idealnego, do którego dążą lord Grey i pan Asquith w którym prawo panuje nad siłą i w którym wszystkie państwa, składające się na rodzinę ludzkości cywilizowanej bez względu, czy małe czy duże, mogą się swobodnie rozwijać w równych warunkach i zgodnie z przyrodzonymi zdolnościami.

Jeśli koalicja poważnie o tem myśli, powinna konsekwentnie postępować. Jeśli tego nie czyni, wówczas najwznioślejsze słowa o związku pokojowym i zgodnym współżyciu rodziny narodów, pozostaną pustym dźwiękiem.

Pierwszym warunkiem rozwoju stosunków międzynarodowych na drodze do sądu rosjemskiego i pokojowych układów byłoby to, żeby nie tworzyły się więcej koalicje agresywne. Niemcy w każdej chwili przystąpią do związku narodów, a nawet

stana na czele związku narodów, któryby należał wędzida burzycielom pokoju. Historia stosunków międzynarodowych przed wojną jest jasna. Co sprowadziło Francuz na stronę Rosyi? Alzacja i Lotaryngia. Ozeo ohoiała Rosya Konstantynopol. Czemu Anglia przyłączyła się do nich? Bo Niemcy w pracy pokojowej stały się jej za wielkie. A czego ohoiciliśmy my? Grey powiada, że Niemcy pierwszą swą ofertę nieuczciwości Belgii i Francuzi ohoicili okupić pozwolenie Anglii na zagarnięcie z kolonii francuskich tego, co im by się podobało. Nawet najgłupszy Niemiec nie miał myśli napadnięcia na Francuz w celu obrania jej kolonii.

Nie to było fatum Europy, lecz popieranie przez Anglię francuskich celów zdobywczych, których nie można było osiągnąć bez wojny europejskiej.

Wobec tego zaczepnego charakteru koalicji trójprzymierze zachowywało się wolaż defenzywnie. Zaden uczołwy człowiek temu zaprzeczyć nie może. Nie w cieniu militarystyki pruskiej żył świat przed wojną, lecz w cieniu polityki osaczenia, która miała przyciągnąć Niemcy.

Przedw tej polityce, pojawiającej się, czy to dyplomatycznie, jako osaczenie, czy militarne, jako walka eksterminacyjna, czy gospodarzo jako bojkot światowy, od samego początku byliśmy w postawie obronnej. Naród niemiecki prowadził wojnę, tę jako wojnę obronną dla zabezpieczenia swego narodowego bytu i swobodnego rozwoju. Nigdy nie twierdziliśmy i nie ohoiciliśmy czego innego. — Jakiś inacej wytłumaczyłby można to rozwiązanie si obrzymich, tę nieprzerwaną, gotową do ostateczności ofiarności, niesłychaną w historii wszelkich ludów.

Nasza siła odporna zahartowała się do coraz twardszej stanowczości na zaciętości nieprzyjacielskiej woli wojennej, której służył nakład wojskowych i materialnych sił pomocniczych z całego świata. Jakiśkolwiek siły zmobilizuje jeszcze Anglia

także angielski nakład sił ma swoje granice.

skazane one są na rozbitcie się o naszą wolę do życia. Wola ta jest niezłomna i niezniszczalna. Oczekamy, kiedy zabłyśnie nieprzyjaciółom naszym świadomość o tem, a pewnym jest bardzo, że zabłyśnie.

## Okolo odbudowy Polski.

Proklamacja Polski w Plocku.

Ogłoszenie państwa polskiego odbyło się w Plocku w gmachu gubernialnym w obecności duchowieństwa z ks. Biskupem na czele, przedstawicieli władz miejskich i okupacyjnych.

W godzinie oznaczonej wszedł na salę gubernator wojskowy, baron von Wangenheim, w towarzystwie adiutantów. Odczytał deklarację monarchów sprzymierzonych, poczem wniósł trzykrotny okrzyk na cześć Polski. Podczas czytania manifestu jednocześnie był, zdaniem, powtarzany w języku polskim przez porucznika Bukowieckiego. Po ukończeniu czytania i odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnów: „Z dymem pożarów“, „Boże, coś Polskę“, oraz hymnu narodowego niemieckiego i austriackiego, p. gubernator, zwróciwszy się przedewszystkiem do J. E. ks. biskupa plockiego, wypowiedział między innymi: „Zycze Królestwu Polskiemu szczęśliwej przyszłości. Wojsko polskie powstanie z ochotników“. Następnie wieszował poszczególnym grupom zgromadzonych na sali przedstawicieli społeczeństwa, zwracając się, między innymi, do obecnego na sali przedstawiciela legionów polskich, p. Babeckiego, a potem do innych.

Jednocześnie, w czasie odczytywania manifestu nad gmachem magistratu podniesiono flagę o barwach narodowych polskich. Takież flagi zdobyły i inne gmachy rządowe.

Po ukończeniu uroczystości tłum skierował się w stronę placu Floryańskiego, gdzie orkiestra wojskowa na wstępie wykonała hymn: „Boże, coś Polskę“.

## WOJNA.

Walki nad Sommą.

Sprawozdawa wojenny berliński „Tageblatt“ pisze: Niepogoda potęguje w znacznej mierze groźbę walki nad Sommą. Rowami Anglików pomiędzy La Sars i Eaucourt płyną strumienie, parapety i ściany obsuwają się. Według planu zamierzonego zdobyć Eaucourt, aby w drodze do Bapaume mieć zabezpieczone wzgórze; plan jednakże nie powiódł się. Od strony Gueudecourt zamierzono również uderzyć w kierunku północno-wschodnim, żeby opanować tam wzgórze. Anglicy ponosili jednak klęskę za klęską. Na przedpolu jednego z batalionów niemieckich naliczono 600 poległych Anglików. W lesie St. Pierre Vaast zbieżnicy, przemoczeni ludzie stoła

zanurzeni w błocie. Prześnięcie z każdym staje się niepomysłniejszym, lecz rozkazy co brzmią jednakowo: „Atak na las St. Pierre Ogień huraganowy!” Akcja zaczepna ze strony nieprzyjaciela wymaga odeń daleko większych sił niżeli od nas. Z doświadczenia nieprzyjaciela możemy wiedzieć, iż żołnierz niemiecki potrafi cierpieć umierać.

### Atak lotniczy nad Sarą.

(włb.) Berlin, 12 listopada. (Urzędowo.) Nieprzyjacielskie samoloty zaatakowały 10 listopada pomiędzy godz. 11 a 1 w południe miejscowości przedmieścia przemysłowe nad Sarą. Miejscowości Völklingen, Vehrden i Forbach zostały obłożone bombami, 3 mieszkańców zabitych, 2 lekko rannych. Wojskowej szkody nie było, inna szkoda nieznaczna.

### Pomoc francuska dla Rumunii.

Dziennik kopenhaski „Birlingske Tidende” dowiaduje się ze źródeł francuskich szczegółów następujących o pomocy, której Francja i Rosja udzieliła Rumunii. Catego materiału wojennego i amunicji dostarczyła Rumunii Francja, mianowicie: oprócz karabinów przeszło 1000 dział szybkostrzelnych, przeszło granatów, samoloty, samochody itp. Nadto z Francji do Rumunii wielkie ilości materiału sroowego, stali, tudzież maszyn potrzebnych do wyrobu amunicji. Przewóz uskutecznia się za pomocą rosyjskich wagonów kolejowych pod nadzorem francuskim. Rosja natomiast, oprócz 3 dywizji wysłanych do Rumunii z początkiem wojny, wysyła obecnie nowe posiłki.

### Ataki lotnicze w Francji.

(włb.) Berlin, 10 listopada. (Urzędowo.) W nocy na 10 b. m. zaatakowały samoloty nieprzyjacielskie bezskutecznie bombami Ostende i Zeebrugge. Podczas ataku został jeden samolot angielski zmuszony do wylądowania i zabrany. Lotnik, angielski oficer, wzięty do niewoli. O godz. 10 przed południem zaatakował niemiecki samolot bojowy pomiędzy Nieuport a Dunkierką dwa angielskie dwupłatowcowce, zestrzelili jeden a drugi zmusił do ucieczki. W ciągu przedpołudnia napotkały trzy nasze samoloty bojowe w okos od Ostendy przeważającą eskadrę samolotów angielskich, którą natychmiast zaatakowały. Po dłuższej walce napowietrznej został przeciwnik odarty. Własne samoloty odniosły tylko nieznaczne uszkodzenia i wszystkie powróciły.

### Generał Sarrail usiępuje.

Z Bazylei donoszą: Prasa francuska wzmiankuje, że generał Sarrail obecnie sam poprosił o zwolnienie obowiązków, albowiem nie otrzymuje żądanych a koniecznych dla dalszego prowadzenia ofensywy posiłków.

### Na morzach.

Wlissingen. Parowiec „Królowa Regentka”, który w piątek rano wyjechał stąd o godz. 6, zajety został około godz. 11 w pobliżu latarni Nordhinder; przesłano go do Zeebrugge. Na pokładzie było 93 pasażerów, w tej liczbie 19 Anglików, między nimi dwóch jeńców z Groningen i 8 internowanych z Ruhren. 25 Belgów i 2 Włochów. Między jadącymi znajdowali się kurjerzy angielski, belgijski i amerykański.

### Sprawozdania niemieckie.

(włb.) Główna kwatera, 12 listopada. Wojna na zachodzie. Armia general-feldmarszałka następcy tronu bawarskiego Rupprechta. Na północnym brzegu Sommy była czynność artylerji tylko od czasu do czasu silną. W Saily Saillisel rozpoczęły się wczoraj nowe walki, które jeszcze są w toku. Na południe od rzeki wzmógł się ogień w odległości Fresnes-Chaulnes. Po obu stronach Ablaincourt przeskoczyła czynność naszej artylerji rozwolnowi przygotowującego się ataku.

Wojna na wschodzie. Armia general-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Na wschodnim brzegu Narajówki powiodł się na południowy zachód od folwarku Krahollesie nowy atak Rosyan przeciwko zdobytym przez nas pozycjom.

Front general-pułkownika arcyksięcia Karola. W południowej części Karpat rozwinął się ogień artyleryjski. Tamże toczyły się pomysłne dla nas potyczki. Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim zostały ponowne ataki przeciwnika na północ od przełęczy Oitoz przez wojska niemieckie odparte.

Przy odparciu ataków rumuńskich przy Mte Frunta i Mte Sate, jako też przy zajęciu nieprzyjacielskich pozycji po obu stronach Alt zostało włączanie wczoraj podanych 200 jeńców 18 oficerów, przeszło 1000 żołdaków i 7 armat zabranych. Przy drodze Predeal, przy przełęczy Szurdak i pod Orsową posunęliśmy nasze przednie wojska naprzód.

Wojna na Bałkanach. Armia general-feldmarszałka Mackensena. Z Dobrudży frontu Doiran nic nowego.

Front macedoński. W zachodniej części tuku Cerny zostały silne serbsko-francuskie ataki przez wojska niemiecko-bułgarskie odparte. Pod Pologiem zyskał atak nieprzyjacielski na terenie.

(włb.) Główna kwatera, 13 listopada. Wojna na zachodzie. Armia general-feldmarszałka następcy tronu Rupprechta bawarskiego. Pomiedzy Ancre a Sommą od czasu do czasu silne walki artyleryjskie. Nasz ogień rozproszył nieprzyjacielską plechotę na przedpoju naszych pozycji na południe od Warlencourt i zwrócił się przeciwko zbiorowiskom w rowach angielskich na zachód od Eaucourt l'Abbaye.

W Saily Saillisel trzymamy brzeg wschodni. Po obu stronach wsi zaatakowali Francuzi po południu wielkimi siłami, lecz zostali odparci.

Front niemieckiego następcy tronu. Atak francuzki, wykonany po przygotowaniu przez artylerję na północ od Dollar (Gorna Alzacya), zlamal się całkowicie.

Wojna na wschodzie. Armia general-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Pomiedzy morzem a Karpatami, żadnnych ważniejszych wydarzeń.

Front general-pułkownika arcyksięcia Karola. W górach Georgyo zajęły bataliony niemieckie i austro-węgierskie Bitca-Arsuriflor. Tam na wzgórzach na wschód od Belbor i na wschodnim brzegu Putny próbowali Rosyanie bezskutecznie odebrać z powrotem w kilkakrotnych atakach zdobytą przez nas teren. Także po obu stronach przełęczy Oitoz zostały nieprzyjacielskie ataki odparte.

Na północ-zachód od Kampelunga zostało Candesti przez nasze wojska wzięte. Na południowy wschód od przełęczy Czerwona wieża i drogi przez Szurdak, jako też na północ od Orsowej nie miały siły rumuńskie mimo silnych ataków żadnego powodzenia. Stracili znowu oprócz krwawych ofiar, przeszło 1000 jeńców.

Wojna na Bałkanach. Armia general-feldmarszałka Mackensena. Oddziały nieprzyjacielskie, posuwające się na lewym brzegu Dunaju przeciw lewemu skrzydłu naszej pozycji w północnej Dobrudży, zostały odparte.

Cernawoda była z lewego brzegu Dunaju bezskutecznie ostrzeliwana.

Front macedoński. Na równinach Monastyru silny ogień artyleryjski. Mimo z obfitemi stratami połączonych ataków nieprzyjaciela pod Lazec i Kenali na północ-wschód od Brodu nad Cernią zostały wszystkie niemiecko-bułgarskie pozycje utrzymane wszystkie niemiecko-bułgarskie pozycje utrzymane

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

### Sprawozdanie austriackie.

(włb.) Wiedeń, 11 listopada. WOJNA NA WSCHODZIE. Front general-pułkownika arcyksięcia Karola. Nasze ataki po obu stronach rzeki Ort (Alt) zrosły dalsze postępy. Na zachód od doliny Predcal wzięły wojska austro-węgierskie i niemieckie szturmem 6 za sobą położonych pozycji rumuńskich i utrzymały je przeciw nieprzyjacielskim atakom. W tej części frontu przywieziono 360 jeńców i zdobyto 2 karabiny maszynowe. W górach Georgyo przekroczyliśmy na północ od Hollo dolinę Bisticiora. Nad Smotrecia w Karpatach miał atak strzelców niemieckich pełne powodzenie, przyczem stracił nieprzyjacieli 60 jeńców.

Front general-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Na wschód od Narajówki wzięły wojska niemieckie w cięym ataku rów na głównej nieprzyjacielskiej pozycji, 160 metrów szeroki. Piec rosyjskich kontrataków na tem miejscu pozostało tak samo bez skutku, jak ataki nieprzyjacielskie przeciwko nowym niemieckim rowom pod Skrobowa.

POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY. Zadnych wydarzeń.

### Sprawozdania bułgarskie.

(włb.) Z 10 listopada: Z frontu macedońskiego: Na południe od jeziora Prespa baterie nasze odparły atak dwóch kompanii wojska nieprzyjacielskiego. Odparliśmy również bez trudu ataki piechoty nieprzyjacielskiej pod Bahowem i Barakliczama. Na wybrzeżu Egejskim panuje spokój.

Z frontu rumuńskiego: Wzdłuż Dunaju miejscami toczy się walki armatnie i karabinowe. Monitory austro-węgierskie zajęły pod Giurgiu dwa statki rumuńskie, z których jeden wioził 600 ton nafty. W Dobrudży nie zaszło nic ważniejszego. Na wybrzeżu Czarnomorskim panuje spokój.

Z zeznań pewnego Rosjanina, palacza na wielkim statku bojowym „Imperatrice Maria”, którego woda wyrzuciła na nasze wybrzeża, wynika zupełnie jasno, że statek ten zatonał pod Jukina (na wyspie Fedozy) wskutek eksplozyi maszyn.

### Sprawozdanie rosyjskie.

(włb.) Z 10 listopada. Front zachodni: W okolicy Skrobowej podejmował nieprzyjacieli kilkakrotnie ofensywy i mimo zaciętego oporu naszych oddziałów, które 7 ataków odparły, zmusił wojska nasze do cofnięcia się na drugie linie. Przy tych atakach posługiwał się nieprzyjacieli plynami palnymi. Nad Byszczyca czynne były nasze patrolki w okolicy wsi Pacyków, Lisiek Stary i Bohorodżany Stare. W okolicy na południe od Dorna Watry podjął nieprzyjacieli kontratak, który zmusił nas do opuszczenia szeregu wzgórz, zajętych przez nas dnia poprzedniego. Walka toczy się dalej.

Front kaukaski: W kierunku na Hamadan odparliśmy atak turecki w okolicy wsi Kuridzan.

Front rumuński: 1) Siedmiogród: W dolinie Trotus odparliśmy ogień atak nieprzyjacielski. Na zachód od doliny Brizeu odparł nieprzyjacieli wojska rumuńskie o 4 km. watecz ku południowi. W kierunku na Predcal podjęli Rumunii ofensywę; walka jeszcze się toczy. W kierunku na Kimpolung odparliśmy ataki nieprzyjacielskie pod Nemoesti. 2) Nad Dunajem: Nasze oddziały konnicy i piechoty zajęły dworzec kolejowy w Dunare, o trzy km. na zachód od Cernawody. O posiadanie mostu pod Cernawoda toczy się walka. Na

zdobytym terenie nalicyliśmy 200 poległych nieprzyjacieli, wzięliśmy jeńców i 1 karabin maszynowy. Zajęliśmy miasto Chirsovo, wieś Mulkui i wzgórze o trzy km. na południe od Delghern i o 5 km. na południe-zachód od Kassimidza.

### Sprawozdanie rumuńskie.

(włb.) Z 10 listopada: Z frontu północnego i północno-zachodniego: Gwałtowne walki toczą się w dolinie Prahowy. W okolicy Dragoslawa potyczki artyleryjskie.

Z frontu południowego: Wzdłuż Dunaju toczy się walka artyleryjska. Ogniem artyleryjskim zmusiliśmy do odwrótu monitor i dwa nieprzyjacielskie statki strażnicze, które usiłowały się przybliżyć do mostu pod Giurgiu. — W Dobrudży nie zaszło nic ważniejszego.

### Sprawozdanie francuskie.

(włb.) Z 10 listopada po południu: Nie zaszło nic osobliwszego.

Z lotnictwa: Po obu stronach panował ożywiony ruch lotniczy. Nad Sommą lotnicy francuscy zrzucili 700 bomb na okopy i obozy niemieckie oraz na stacje kolejowe w Lens i Bauziers. Dalej około 270 bomb zrzucono na wysokie piece w Algringen pod Didenhofen, na plac lotniczy pod Vieuze, na dworzec kolejowy pod Courcelle sur Pied i na hangar lotniczy pod Frascati.

Z 10 listopada wieczorem: Opanowaliśmy niektóre części okopów nieprzyjacielskich w stronie północno-wschodniej od Lesboeuls i w okolicy Saillisel. Kontratak niemiecki odparliśmy z łatwością i wzięliśmy jeńców. Na południe od Somme ogień artyleryjski, wzmagający się chwilami gwałtownie. Po prawym brzegu Mozy ustala walka artyleryjska. Na reszcie frontów dzień minął spokojnie.

Armia bałkańska: W tuku Cerny zalaowały się nowe ataki rosyjskie. Niepogoda panuje nadal na całym froncie. Lotnicy angielscy bombardowali stacje kolejowe w Dornej i Puljowie.

### Polska rada stanu.

Z Warszawy donoszą nam telefonem, że w piątek wydane zostało rozporządzenie przez general-gubernatora, tyczące się utworzenia polskiej rady stanu oraz wybrania posłów do sejmiku polskiego. Wybór posłów ma się odbyć przez autonomiczne korporacje miejskie i powiatowe, a rada stanu ma się składać z członków, mianowanych częścią przez general-gubernatora, częścią wybranych przez sejm.

### Odroczenie wydziału parlamentarnego.

Główny wydział parlamentarny odroczył się po czwartkowym posiedzeniu na czas nieograniczony. Jak „Berl. Tagebl.” donosi, objaśnienia dane przez kanclerza w sprawie polskiej na posiedzeniu wydziału oraz połączone z nimi rozprawy nie będą na razie ogłoszone, gdyż część ta posiedzenia uważana jest wyraźnie za ściśle poufną.

### Oświadczenie „Ostmarkenvereinu.”

Gazety niemieckie podają oświadczenie katarskiego „Ostmarkenvereinu” z powodu proklamacyi państwa polskiego. W oświadczeniu powiedziano, iż „Ostmarkenverein” musi się liczyć z dokonaniem faktem proklamacyi, a dalsza działalność jego zależną będzie głównie od tego, jak Polacy w obrębie granic państwa niemieckiego i poza niemi spełniać będą swoje obowiązki wobec Niemca. Polacy — głosi dalej oświadczenie — zyskują wolny teren dla narodowej działalności, będą mogli urządzić go sobie według swoich życzeń. My w Niemczech możemy żywić pewną nadzieję, że Polacy po takim ziszczeniu ich najgorętszych życzeń uczynią zadość żądaniom, jakie Niemcy w interesie swego bezpieczeństwa wojskowego, jako też swego jednołitego politycznego i gospodarczego rozwoju stawiać muszą i że nasi współobywatele Polacy kres położą własni narodowościowej w naszych marciach wschodnich przez to, że staną na gruncie stosunków stworzonych już przez historję, i współdziałać będą nad wspólną pomysłnością państwa. Im jaśniejsze będzie to uświadomienie w słowie i czynie, tem szybciej osiągnięty będzie ten cel i tem bogatszą będzie przyszłość, jaka może wyniknąć dla nowego państwa.

Oświadczenie mniejwięcej tej samej treści ogłosił w swych gazetach także związek wszech Niemców (Alldeutsche).

### O pokój.

Podczas rozpraw nad mową kanclerza na ostatnim posiedzeniu wydziału parlamentarnego żądali wszyscy mówcy, z wyjątkiem przedstawicieli socjalistycznej partii mniejszości, zapewnienia, iż Belgia nigdy nie będzie mogła służyć za „wrota napadu” na Niemcy. Belgia musi pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym pozostać w ręku niemieckim, nie może ona stać się punktem środkowym angielskich wysiłków celem objęcia władzy na kontynencie. Angielski wpływ musi być stłumiony na korzyść niemieckiego.

Konserwatywny mówca żądał zwłaszcza, aby użyto Belgii do wzmocnienia niemieckiego stanowiska jako potęgi morskiej.

Polski członek komisji wystąpił przeciw wszelkiemu zaborowi.

Zastępca centrum oświadczył, że te same zasady kwestye, jak dla Belgii, muszą być miarodajne także dla nowo utworzonej Polski. Powital proklamacyę w sprawie Polski jako wielkoduszną decyzję, przez co daje się Polakom sposobność przyłączenia się do zachodu zamiast do wschodu, przy swobodnym samodzielnym rozwoju. Naturalnie musi

**Polka w pierwszej linii służyć interesowi Niemiec** celem lepszej ochrony granic państwa niemieckiego. Wszyscy mówcy powitali z uznaniem przyrzeczenie kancarza, że będzie pracował nad zabezpieczeniem pokoju i występowali również za ogłoszeniem międzynarodowych warunków pokojowych. Propozycja Greya naturalnie nie stanowi żadnej poważnej podstawy dla pokoju światowego, gdyż pragnie on za pomocą związku, jaki ma na myśli, Niemcy politycznie odosobnić, wojskowo zniszczyć, a gospodarczo zbankotować. Musimy jednak okazać — powiedział zastępca ludowej partii postępowej — że my chcemy poważnie zająć stanowisko wobec jego myśli.

### Protest Dumy rosyjskiej.

(wł.) Piotrogrodzka agencja telegraficzna donosi, że wszyscy członkowie Dumy, zarówno Rosyjanie jak i Polacy, potępli proklamację Polaki, ogłoszoną przez Niemyc i Austro-Węgry.

Na odbytem w Piotrogradzie posiedzeniu słowiańskiego komitetu niesienia pomocy, przyjęto po przemówieniach Polaków i Rosyan rezolucję, oznaczającą krok ten Niemiec i Austro-Węgier jako zwyżające wyzwanie.

### Olbryzmia pożyczka angielska.

Z Hagl donoszą do „Tägl. Rundschau”: Według wiadomości, otrzymanych na giełdzie amsterdamskiej, potwierdza się pogłoska o zamierzonym wkrótce wypuszczeniu przez Anglię nowej olbryzmii pożyczki na sumę 25 miliardów marek. Nowa ta pożyczka ma być 4½ proc. po kursie 99.

### Wybory prezydenta w Ameryce.

Wedle ostatnich wiadomości został Wilson ponownie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych 272 głosami. Ponieważ ilość potrzebnych do wyboru głosów wynosi 266, przeto zwyciężył Wilson tylko 6 głosami nad swoim przeciwnikiem.

## Z bliska i z daleka.

— W sprawie zapomóg wojennych. Na mocy rozporządzenia ministerjalnego z 21 stycznia r. b. mają żony internowanych za granicą obywateli niemieckich prawo do tych samych świadczeń, co żony żołnierzy. Pobierają zatem 15 marek wsparcia miesięcznego za siebie i 7,50 mk. za każde dziecko po za t. zw. wsparciami dodatkowymi jak np. na opłacenie mieszkania.

— Handel słomą i siewką. »Bezugsvereinigung der deutschen Landwirte. Strohabteilung — Berlin W., Genthnerstrasse 38; przypomina o swem prawie przedkupu słomy i siewki i zaznacza, ponownie, że na mocy rozporządzenia z 3 listopada 1915, każdy gospodarz sprzedający słomę lub siewkę, zobowiązany jest przedewszystkiem nadesłać oferty do »Bezugsvereinigung der deutschen Landwirte«. Kto więc sprzedaje słomę lub siewkę bez poprzedniego zafiarowania jej do »Bezugsvereinigung« naraża się na surowe kary.

— Prestroga przed zakupem »niemieckiego guana«. Zastępca generalna komenda 10 korpusu ogłosiła następującą prestrógę: »Kilku przedsiębiorców puściło w handel sztuczny nawóz pod nazwą »niemieckie guano«, zawierający bardzo mały tylko procent azotu, podczas gdy żądają za niego cen, stojących w uderzającej sprzeczności z rzeczywistą wartością. Sa to następujące firmy: 1) Frankfurter Düngemittelgesellschaft w Frankfurcie n. M.; właściciel F. Börner; 2) S. Kraft w Essen nad Ruhra; 3) A. Wigold w Essen n. R.

Racibórz. (Psy na uwięzi.) Prezes regencji opolskiej wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy właściciele w powiecie miejskim, w niektórych gminach wiejskich i w granicznych miejscowościach powiatu rybnickiego zobowiązani są trzymać psy na uwięzi do 23 stycznia.

Mikołów. Na posiedzeniu Tow. Kół samodzielnich omawiano szereg spraw w sprawie braku drobnej monety wymiennej, redukując pocągów wieczornych i zamykanie składów o dzienne 8 wieczorem. Wniosek o wcześniejsze zamykanie składów odrzucono, w sprawie braku drobnej monety zrobił tow. kupców pojęcie do handlowej, żądając pomocy, a w sprawie zmniejszenia ilości pocągów ma się udać komisya, składająca się z adw. Pawlika, fabrykanta Dietricha i kupca Weisslera. do prezydenta kolei z prośbą o przywrócenie większej ilości pocągów na linii mikołowskiej.

## Straszne nieszczęście kolejowe.

W sobotę przed południem wiechał niedaleko Wilhelmshagen za Berlinem pociąg bałkański tłum robotnic kolejowych i zabił 19 kobiet. Ciała robotnic zostały odrzucone przez lokomotywę i pozostały przy życiu. Wszystkie zabite pochodziły z Niem. Racławic na Górnym Śląsku i z Pyszkowic, pow. kłodzki. Nazwiska zabitych dziewcząt z Niem. Racławic, o ile zdołano stwierdzić, są: dwiema Padermann, Marva Padermann, Franciszka Janaga, Franciszka Hildebrandt, Berta Rosenberger, Marva Rosenberger, Filomena Lauff, Anna Klara Berta Soltyssek (Soltyssek?), Agnieszka Sage, Marta Kähnert. Z Pyszkowic pochodziły: Marva Fuchta, Marta Cegla, Marta Arndt, Marta Zimny, Róża Zimny, Jadwiga Kalka, Anna Kalka, Anna Hendrich, Anna Slusalek (Slusarek?). Nieszczęście zawinił podobno dozorca, który, zamiast dać sygnał rozjeżdżenia, krzyknął tylko na robotnice, a te z powodu oddalenia jego, ostrzeżenia nie słyszały.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałędzki w Raciborzu. — Nakładem »Nowin Raciborskich« w Raciborzu. Drukarnia »Katolika«, sp. wydawn. z ogr. odp. w Bytomiu.

## Baczność! Gospodarze! Na myszy polne

zatravam jak najmoocniej pszenicę oraz ciasto.

Proszę przynieść do zatrucia do mnie pszenicę lub mąkę.

**E. Gryglewicz**  
Drogerya św. Jana  
Wielkie Przedmieście nr. 12

Drogerya Zamkowa  
Bozacka ulica nr. 1.



## Zdrowie jest największym skarbem!

Polecam wszelkie artykuły potrzebne do leczenia chorych.

Dla rolników zaś polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itp. gdyż mam własne laboratorjum.

O łaskawym poparciu proszę  
**Bernard Plisch**, drogerya ORLA — Racibórz, W. Przedmieście 31. Telefon 262.  
naprzeciw stolarni Ploszkiego

## Kozie skóry, zajęcze, z królików i inne skóry

kupuje po najwyższych cenach

## Felix Lammel

S. Rechnitz'a nast.

Racibórz, Panińska ul. ca 5.  
Telefon 206.

## Towary kolonialne

hurtownie — detalicznie

## Kentucky = tabaka

import & export

## Kalendarze na rok 1917

„KATOLIKA“  
60 fen.

Maryński  
60 fen.

Powszechny  
1.20 mk.

Kalendarz kartkowy  
(do zrywania)  
80 fen.

„Nowiny Raciborskie“  
Racibórz - Ratibor

## Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną poręką

w Raciborzu, ul. Panińska 16  
Telefon 187. (we własnym domu) Telefon 187.

oraz filia

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7  
przyjmuje depozyty (oszczędności)

placąc od nich 2 do 4 procent wedle wypowiedzenia od dnia wpłacenia;

udziela pożyczek wekslowych

przy kwartalnej odpłacie sumy 1/10 po 5 procent;

reguluje hipoteki;

dyskontuje weksle kupieckie

t. zw. prima weksle;

urządza konta bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Z powodu ubytku urzędników przez wojnę będzie Bank aż do końca wojny otwarty dla Publiczności w dnie powszednie

tylko od godz. 8 rano do godz. 1 po połud.

## Godziny Adoracji Najsw. Sakramentu

do odmawiania podczas wiecznej adoracji dla dyccezyi wrocławskiej cena 80 fen. z przysięgą ka 90 fen. polecają

„Nowiny Raciborskie“  
Racibórz-Ratibor.

**10.000 marek**  
za zaraz na pierwszą hipotekę (na grunt) do wypożyczenia. Blizszych wskazówek udzieli ekspedycja »Nowin Raciborskich«.